

BIULETYN

INFORMACYJNY MIASTA ZGORZELEC

10 stycznia zagra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

To już XVIII Finał!

foto: Lukasz Widziszowski



Polskie dzieci za późno trafiają do onkologów. Tylko u 8 do 10 proc. z nich raka wykrywa się w początkowej, dającej szansę pełnego wyleczenia fazie, podczas gdy na Zachodzie wykrywanych jest aż 25 proc. takich przypadków. Dlaczego? Bo od lat stawia się tam na profilaktykę i szybkie rozpoznanie choroby, dzięki czemu może się ona nigdy nie rozwinąć.

► **Czytaj więcej - str 3**

**Powiedz mi, a zapomnę,
pokaż mi a zapamiętam**

► **Czytaj więcej - str 11**

**IX Miejski
Konkursu Szopek
Bożonarodzeniowych**

► **Czytaj więcej - str 6**

Zgorzelec gra z Orkiestrą

Już niedługo w całej Polsce rozpocznie się kolejny mega weekend z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. Także w tegorocznym, "dorosłym", bo XVIII już Finale nie zabraknie Zgorzelca, który rokrocznie uczestniczy w wielkiej zbiórce.

Głównym organizatorem zgorzeleckiego Finału jest Miejski Dom Kultury wspierany przez Urząd Miasta, SP ZOZ, Centrum Sportowo Rekreacyjne oraz Stowarzyszenie Kuźnia, zgorzelecką młodzież i harcerzy, którzy zgłosili chęć pomocy jako wolontariusze. Jak zawsze zagrają z nami także zgorzel-

cy ratownicy i niezawodna Orkiestra Reprezentacyjna PGE KWB Turów.

Startujemy...9 stycznia

o godzinie 17.00, w kinie POZA, w pokazie "orkiestrowym" wyświetlony zostanie jeden z najsłynniejszych obrazów Miłosa

Formana, czyli musical "HAIR". Dla tych, których "nie kręca" hipisowskie klimaty, o 18.30, w restauracji Kuźnia przy ul. Łużyckiej, zagra grupa BLUEXPRES, na której repertuar składają się legendarne standardy jazzowe i współczesne utwory rozrywkowe.

10 stycznia o godzinie 10.00

rusza orkiestrowa kwesta na zgorzeleckich ulicach. Od godziny 14.00 "oj, będzie się działo" w i przy Centrum Sportowo Rekreacyjnym, gdzie: SP ZOZ zaprasza na bezpłatne badania profilaktyczne pod hasłem "Profilaktyka

serca - serce miastu", ratownicy przeprowadzą pokazy ratownictwa medycznego, swoje umiejętności zademonstrują adepci sztuk walki, a grupy taneczne wystąpią z pokazami przygotowanymi właśnie na tę okazję. Przez cały dzień, aż do 20.00, towarzyszyć nam będą koncerty, w których wystąpią: Paihivo, Grupa Operacyjna, Tax Free, Trzeci Wymiar i Honorata Skarbek. Wszyscy będą też mieli okazję wziąć udział w orkiestrowych aukcjach.

Zabawę zakończymy o 20.00, tradycyjnym światelkiem do nieba! ◀



Sprzęt z sercem ratuje zdrowie i życie także na zgorzeleckich oddziałach szpitalnych Grając z Orkiestrą wygrywamy sami

● Od wielu lat Zgorzelec uczestniczy w Finałach WOŚP, ale też od wielu lat sam jest adresatem pomocy, którą niesie to wielkie przedsięwzięcie. Sprzęt oznaczony czerwonym serduszkami otrzymały oddziały zgorzeleckiego Szpitala Powiatowego:

- Pediatriczny: 2 pompy strzykawkowe, glukometr, monitor nieinwazyjny, ssaki elektryczne, waga dla niemowląt, pulsoksymetr, inkubator zamknięty, spirometr pediatriczny, lampa do fototerapii, łóżeczko niemowlęce i holter ciśnieniowy. Łączna wartość sprzętu - 110 325 zł.
- Neonatologiczny: inkubator o wartości 39 740 zł.
- Chirurgii Urazowej i Ortopedii: diatermia chirurgiczna o wartości 25 727 zł.
- Noworodków i Wcześnieńców: urządzenie do przesiewowych badań słuchu metodą otoemisji akustycznych, inkubator zamknięty do opieki podstawowej, pulsoksymetr, końcówki do sondy zewnętrznej Erosanu, wkładki uszne, inkubator zamknięty. Łączna wartość sprzętu - 71894 zł.



- Do Działu Pomocy Doraźnej szpitala przy Lubańskiej trafiły: laryngoskop z kompletem łyżek, resuscytator mechaniczny i ssak Twin Pump, 2 deski ortopedyczne, 2 unieruchamiacze głowy, 2 unieruchomienia pediatriczne i nosze. Łączna wartość sprzętu - 6 813 zł.

- Oprócz tego nasz szpital otrzymał także: pompę strzykawkową, inkubator podstawowy, stanowisko do resuscytacji, wiertarkę chirurgiczną z tunelem przetłotowym, trepan do wiertarki z ostrzem do trepanacji. Łączna wartość tego sprzętu to 71 672 zł.

Waldemar Kazimierski

To już XVIII Finał!

Podczas tegorocznego Finału Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy po raz drugi zagra na rzecz onkologii dziecięcej. 40 milionów złotych zebranych w ubiegłym roku na diagnostykę i leczenie raka wśród najmłodszych nie wystarczyło na pełną realizację planów. A te, jak zawsze w przypadku Orkiestry, obliczone są na maksymalną efektywność.

RENATA BURDOSZ

Profilaktyka i szybkie rozpoznanie

Chorobę nowotworową u dziecka w początkowym etapie można wyleczyć prawie w stu procentach, dlatego tak ważna jest diagnostyka onkologiczna małych dzieci i szybki kontakt ze specjalistami. Polskie dzieci za późno trafiają do onkologów. Tylko u 8 do 10 proc. z nich raka wykrywa się w początkowej, dającej szansę pełnego wyleczenia fazie, podczas gdy na Zachodzie wykrywanych jest aż 25 proc. takich przypadków. Dlaczego? Bo od lat stawia się tam na profilaktykę i szybkie rozpoznanie choroby, dzięki czemu może się ona nigdy nie rozwinąć. Kilka-naście centrów onkologii dziecięcej działających w Polsce to za mało by odpowiednio szybko reagować na każdy przypadek. Z kolei szanse na wyleczenie pacjenta, który trafia do specjalisty w zaawansowanym stadium choroby maleją, kuracja jest dłuższa, a dawki leków większe. Dlatego Orkiestra postanowiła pomóc stworzyć kilkadziesiąt dodatkowych miejsc w Polsce (po kilka w każdym województwie), gdzie rodzice - skierowani przez pediatrę - będą mogli spotkać się ze specjalistą i wykonać badanie w ramach wczesnej diagnostyki.



Badanie USG to podstawa

Zwykłe badanie USG pozwala sprawdzić, czy u dziecka nie ma zmian w głównych narządach jamy brzusznej, szyi, miednicy i jądrach u chłopców. To niewrażliwe miejsca. Dziecko rośnie szybko, a komórki rakowe razem z nim, dlatego im szybciej uda się rozpoznać chorobę, tym większe szanse na jej całkowite wyleczenie. Niestety, w małych miejscowościach w kolejce do badania USG czekają chorzy ludzie, więc o profilaktycznym badaniu zdrowych dzieci często można tylko pomarzyć. W staraniach o rozwój badań profilaktycznych i wczesne diagnozowanie raka u dzieci, polskich onkologów wspierała w ubiegłym roku Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Dzięki pieniądzom zebranym podczas XVII Finału, do 60 pra-



cownicy radiologicznych w całej Polsce trafiły nowoczesne aparaty USG, dzięki czemu także polskie maluchy zostały objęte profilaktyką i wczesnym diagnozowaniem raka. 40 milionów złotych zebranych przez Orkiestrę rok temu pozwoliło także sfinansować zakup ultrasonografów dla klinik onkologicznych i doposażyć w zestawy anestezjologiczne dziecięce pracownie rezonansu magnetycznego, po to by móc w nich przeprowadzać badania w bezpiecznym znieczuleniu.

Jeszcze jeden Finał na rzecz onkologii dziecięcej

Choć tak wiele zdziałano dzięki ubiegłorocznej zbiórce, to jednak sporo jeszcze pozostało do zrobienia. Uzbieranych w zeszłym roku pieniędzy nie wystarczyło niestety na zakup nowoczesnego sprzętu takiego jak np. tomografy komputerowe,

czy aparaty do neuronawigacji, które pozwalają na bardzo precyzyjne zdiagnozowanie położenia guza i jego bezpieczne zoperowanie. Polskie kliniki onkologiczne bardzo takiego sprzętu potrzebują. I dlatego, aby z sukcesem zakończyć temat onkologii dziecięcej, Orkiestra poświęca mu także tegoroczny, XVIII Finał.

10 stycznia 2010 roku, organizatorzy i współpracownicy jedynej w swoim rodzaju Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, z pełną świadomością spoczywającej na nich odpowiedzialności i pokładanego w nich zaufania, po raz osiemnasty zaproszą do wspólnej kwes-ty na rzecz polskich dzieciaków. A uzbierane pieniądze po raz drugi przeznaczą na potrzeby dziecięcej onkologii! ◀

Szanowni Państwo,

● Niestety, pomimo ogromnej chęci, nie udało nam się złożyć grudniowego numeru tak, abyście otrzymali go Państwo przed świętami i dlatego niniejszy numer jest drugim podwójnym numerem w naszej krótkiej historii. Przepraszamy za opóźnienie i spieszymy z noworocznymi życzeniami, które na szczęście zdążymy Państwu jeszcze złożyć, w przeciwieństwie do świątecznych, które tak pechowo nas ominęły

Życzymy więc,

aby Nowy 2010 Rok przyniósł nam wszystkim jak najwięcej nadziei i poczucia satysfakcji.
Aby otaczała nas wzajemna życzliwość, a każdy dzień wypełniały radość i zadowolenie.
- Także z tego, że mieszkamy w tak niezwykłym miejscu. -

Wszystkim mieszkańcom Zgorzelca życzymy pomyślności, sukcesów, zrealizowanych marzeń i udanych przedsięwzięć. Miastu zaś pomyślnego rozwoju, wspaniałych perspektyw i uznania tych, którzy w nim mieszkają.

Drodzy Czytelnicy,

Chcielibyśmy i bardzo Wam tego życzymy,
abyście uwierzyli, że... tu warto żyć!
Niech Nowy 2010 Rok dla każdego z nas
będzie czasem pokonania przeciwności,
pomyślności i spokoju. Niech to będzie
po prostu dobry Nowy Rok -
w Zgorzelcu i dla Zgorzelca !



REDAKCJA BIULETYNU



Szanowni Państwo,

Mam przyjemność poinformować Państwa, że nasz biuletyn został oficjalnie zarejestrowany i dlatego jego następny numer wydamy już pod właściwą nazwą, która brzmi:

NASZ ZGORZELEC. MIEJSKI BIULETYN INFORMACYJNY.

Redaktor naczelny biuletynu **RENATA BURDOSZ**

ZAKOŃCZENIE KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO

30 listopada zakończył się Konkurs fotograficzny "Moje miasto Zgorzelec" ogłoszony przez redakcję biuletynu i zgorzelecki Urząd Miasta. W styczniu konkursowe

jury wybierze najciekawsze spośród nadesłanych prac i wytypuje zwycięzców. Wszystkie zdjęcia opublikujemy w jednym z kolejnych numerów biuletynu. Przy-

pominamy, że tematem konkursu był Zgorzelec widziany oczami mieszkańców, a najciekawsze zdjęcia będą w przyszłości wykorzystywane w mater-

iałach promocyjnych miasta. Zwycięzców konkursu i termin wręczenia nagród podamy wkrótce na stronie www.zgorzelec.eu ◀ **REDAKCJA**

Podzielili się opłatkiem

Kolędy, pastorałki, życzenia i świąteczna atmosfera towarzyszą spotkaniom opłatkowym organizowanym przez zgorzeleckie stowarzyszenia i organizacje. Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok to nie tylko okazja do spędzenia czasu w gronie przyjaciół i znajomych, ale też doskonały pretekst do zaproszenia gości, którym można przy okazji podziękować za całoroczną pomoc i opiekę.



kurować żadne anglosaskie Christmas Party. Praktycznie każda organizacja i stowarzyszenie przygotowuje przy tej okazji małą uroczystość, na którą zaprasza przedstawicieli władz lokalnych, urzędów i środowisk na co dzień udzielających im wsparcia i pomocy.

Wigilie środowisk trzeźwościowych

W radosnej, życzliwej i rodzinnej atmosferze przebiegały spotkania wigilijne organizowane przez Poradnię Terapii Uzależ-

be i Stowarzyszenie Klub Trzeźwych Przyjaciół. Ich uczestnicy i goście, wśród których nie zabrakło burmistrza Rafała Gronicza, radnych miasta i powiatu, przedstawicieli władz samorządowych, duchowieństwa, organizacji pozarządowych i miejskich oraz powiatowych jednostek organizacyjnych, składali i przyjmowali życzenia, ale też słuchali słowa bożego, które przy tej okazji wygłosili ks. Prałat Jan Mycek oraz ks. proboszcz Kazimierz Pietkun. Najważniejszą częścią spotkań było oczywiście dzielenie się opłatkiem - symbolem zgody i pojednania, ale później, przy wigilijnym stole można było także wymienić poglądy, podyskutować o minionym czasie i o nadziejach związanych z nadchodzącym Nowym Rokiem.

Opłatek niepełnosprawnych i życzliwych

Tradycyjnie spotkanie wigilijne zorganizowało także zgorzeleckie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych i Życzliwych. Na świąteczną uroczystość, oprócz liczego grona Seniorów, zaproszono burmistrza Rafała Gronicza, przedstawicieli kościoła, władz samorządowych, delegatów górlitzkich stowarzyszeń oraz reprezentantów zgorzeleckich instytucji na co dzień wspierających działalność stowarzyszenia. Korzystając z okazji burmistrz złożył obecnym najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i wręczył prezes stowarzyszenia Pani Zofii Bukowskiej kwiaty. Po modlitwie, do której uczestników spotkania zaprosił biskup Marek Mendyk, wszyscy wspólnie odśpiewali kolędy i złożyli sobie życzenia. ◀

**JOANNA MAZUR
I ANDRZEJ PAŁYS**

W tym roku pierwsze spotkanie opłatkowe odbyło się wyjątkowo wcześniej, w Zgorzeleckim Klubie Seniora, którego koordynatorka, Pani Dorota Frazik, już 2 grudnia zorganizowała przedświąteczną uroczystość. Blisko 250 osób i zaproszeni goście, a wśród nich pomysłodawca założenia klubu, burmistrz Rafał Gronicz, ks. dziekan Maciej Wesołowski i starosta zgorzelecki Piotr Woroniak, złożyło sobie pierwsze świąteczne życzenia i przełamało się opłatkiem. W kolejnych tygodniach zaproszeń na spotkania opłatkowe przybywało lawinowo ponieważ ten



piękny, polski zwyczaj to już prawdziwa, świecka tradycja, z którą w żaden sposób nie mogą kon-

nienia od Alkoholu i Współuzależnienia, Stowarzyszenie Apostolstwo Trzeźwości im. M.M. Kol-



Dzieci wystawiają Historię Bożego Narodzenia

Po raz pierwszy pojawiły się w XIII wieku za sprawą św. Franciszka z Asyżu. Opowiadają o historii narodzenia Jezusa w Betlejem i powitaniu go przez pasterzy i królów.

WALDEMAR KAZIMIERSKI

Początkowe figurki zostały zastąpione najpierw przez marionetki, a następnie role bohaterów jasełek zaczęli odgrywać aktorzy. Współcześnie najczęściej prezentują je najmłodsi. Czytając Pismo Święte trafiamy na fragment, w którym Jezus mówi: pozwólcie dzieciom przyjść do mnie. Chyba najpiękniej wypełniają to przesłanie właśnie przedstawienia, w których dzieci odgrywają wydarzenia betlejemskiej nocy. Przed-szkolaki z wielkim zaangażowaniem i dbałością o szczegóły

wcielają się w przydzielone im role, przywiązując przy tym wielką wagę do każdego szczegółu swojego ubioru. W to wydarzenie włączana jest cała rodzina małego aktora.

Poważne przygotowania

Z wagi tego wydarzenia doskonale zdają sobie sprawę wychowawczynie ze zgorzeleckiego przedszkola "Pajacyk" i dlatego, już od października, każda przedszkolna grupa przygotowuje swoją wersję jasełek, które później z dumą odegrają przed rodzicami w czasie przedszkolnej Wigilii. Mali aktorzy przygotowują

się do występu z takim przejęciem, że jeszcze przed premierą potrafią odegrać nie tylko swoje kwestie, ale często też znają pozostałe role.



i ważne występy

Bardzo cieszy, że te, tak pieczołowicie przygotowywane przedstawienia, nie pozostają "zamknięte" w murach przedszkola. Każdego roku bowiem dzieci wędrują z nimi po zgorzeleckich instytucjach, ale przede wszystkim odwiedzają domy pomocy społecznej. W ten sposób wypełnia się stara średniowieczna tradycja kołędowania z jasełkami. A trzeba przyznać, że przez tę publiczność mali aktorzy są szczególnie doceniani. ◀

Zakończyła się IX edycja konkursu na najpiękniejszą szopkę

17 grudnia w Szkole Podstawowej nr 3 im. Janusza Korczaka w Zgorzelcu zwycięzcy IX Miejskiego Konkursu Szopek Bożonarodzeniowych odebrali nagrody.

WALDEMAR KAZIMIERSKI

Organizatorkami konkursu były dyrektor szkoły Dorota Wil-

czyńska-Woś oraz nauczycielki Alicja Iwanowska i Regina Dziukowska, a sponsorami nagród burmistrz Rafał Gronicz oraz ks. dziekan Maciej Wesołowski. Konkurs, do którego przystąpiły trzy szkoły podstawowe i trzy gimnazja, został rozegrany z zachowaniem podziału na uczniów podstawówek i gimnazjalistów, a których prace kon-

kursowe jury oceniało w czterech osobnych kategoriach: szopki, witraże, stroiki i ozdoby świąteczne. Cenne nagrody z rąk zastępcy burmistrza i ks. diekana odebrali autorzy najbardziej efektownych, pomysłowych i starannie wykonanych prac, ale podkreślić należy, że uznanie należy się wykonawcom wszystkich zgłoszonych do konkursu dzieł, które były nie tylko ładne, ale też bardzo pracowite. Wielką atrakcją finałowej uroczystości były jasełka, wystawione przez bardzo przejętych, najmłodszych uczniów trójki. Po

przedstawieniu goście zostali zaproszeni do symbolicznego wigilijnego stołu. Uroczystość zakończyły wpisy do pamiątkowej kroniki konkursu. ◀

• Wyniki konkursu dla gimnazjów:

Szopki:

- I. Arlukiewicz Justyna Gim. 2
- II. Kolasa Maciej Gim. 3
- III. Pawlak Agnieszka Gim. 2

Stroiki:

- I. Czajkowski Mateusz Gim. Łużyckie
- II. Czuchaj Aleksandra Gim. Łużyckie
- III. Sareło Patrycja Gim. 3

Witraże:

- I. Polis Sandra Gim. 3
- II. Iwanowski Bartosz Gim. 3
- III. Bekacz Ewa Gim. 3

Ozdoby świąteczne:

- I. Koziniec Kinga Gim. 3
- II. Kulesza Katarzyna Gim. Łużyckie
- III. Szczepanik Mateusz Gim. 3



• Wyniki konkursu dla szkół podstawowych:

Szopki:

- I. Tomaszewski Konrad SP 2
- II. Turczyn Agnieszka SP 3
- III. Sękowski Kacper SP 5

Stroiki:

- I. Natalia Wiśniewska SP 3
- II. Iza Strykowska SP 2

Ozdoby świąteczne:

- I. Celiński Marcin SP 3
- I. Kazimierska Maja SP 3
- II. Walczak Marta SP 5
- III. Bieniek Maja SP 3

Wyróżnienie:

- Grzęda Patryk SP 3
- Raplis Ania SP 3

Witraże:

- I. Eckert Zosia SP 3
- II. Steciuk Karolina SP 5
- III. Bukowski Wiktor SP 3

Wyróżnienie:

- Karczewska Klaudia SP 2

Piękno tkwi w szczegółach

Do budynku pod numerem 17 przy dzisiejszej ulicy Daszyńskiego trafiłyśmy z koleżanką przypadkiem, poszukując domu, w którym trwają prace budowlane i który położony jest niedaleko Mostu Staromiejskiego. Chciałyśmy tam umieścić zgorzeleckie okienko miejskiego kalendarza adwentowego. Wtedy nie wiedziałyśmy o nim nic. Dzisiaj chcę go Państwu przedstawić jako jedną z atrakcji naszego przedmieścia.

RENATA BURDOSZ

Nowy stary dom

Pierwsze wzmianki o budynkach wzniesionych na Przedmieściu Nyskim pochodzą już z XIV wieku. Niestety, pożary, które w latach 1525, 1726, 1758 pustoszyły ten rejon miasta, każdorazowo niszczyły też starą zabudowę. Ponieważ jednak życie nie znosi próżni, dlatego na miejscu spalonych domów szybko wznoszono kolejne kamieniczki. Obecny budynek, usytuowany w zabudowie ciągłej, we wschodniej pierzei ulicy Daszyńskiego, pochodzi z ostatniej ćwierci XIX wieku, ale został posadowiony na miejscu starszego XVII/XVIII-wiecznego, którego relikty - sklepienia krzyżowe i kolebkowe z lunetami, zachowały się do dziś w obszernej, centralnie umieszczonej sieni na parterze i w jednym z pomieszczeń na 1 piętrze.

na skarpie

Podobnie jak większość otaczających go budynków, także ten dom zbudowano na skarpie opadającej ku Nysie Łużyckiej i dlatego od strony elewacji frontowej budynek jest aż czterokondygnacyjny, podczas gdy od podwórza ma tylko dwie kondygnacje. Jest też znacznie szerszy od sąsiednich kamienic, a jego frontowa elewacja, ukształtowana symetrycznie i osiowo, reprezentuje styl historyzujący, nawiązujący detalami do klasycyzującego. To właśnie te deta-

le, czyli stolarka okienna pojedyncza, krzyżowa, dwuskrzydłowa, jasne opaski z gładkiego tynku wokół otworów okiennych oraz proste, wąskie nadokienniki tworzące gzyms odcinkowy dają, w połączeniu ze stonowaną kolorystyką, urzekający efekt elegancji, który przyciąga uwagę przechodniów.

i ludzie z nim związani

O dawnych właścicielach kamienicy nie wiadomo zbyt wiele. W starej, zachowanej dokumentacji budynku wspomina się o dwóch pokoleniach przedsiębiorców trudniących się wyrobem lin i sznurów m.in. żeglarskich. Ostatnim wzmianko-

wanym w dokumentach właścicielem nieruchomości przy Daszyńskiego 17 był zamożny rentier z Ujazdu. To za jego czasów w pomieszczeniu przylegającym do sieni na parterze kamienicy wybudowano okazały piec chlebowy. Nie wiadomo jednak do czego był potrzebny. Brak bowiem informacji czy kiedykolwiek działała tu np. piekarnia. Po drugiej wojnie światowej kamienicę na pewien czas zasiedlono, jednak w ostatnich latach stała opuszczona i niszczała. Zawilgocona i zdezastrowana straciła oryginalny wystrój wnętrz. Swoją obecną wykładkę zawdzięcza staraniom nowych właścicieli wspieranych przez architektów Adama Cebulę ze Zgorzelca i Petera Mitschinga z Görlitz. Odbudowę domu, w którym po remoncie będzie się mieściła stylowa kawiarnia, przeprowadzili z wielkim pietyzmem i dbałością o szczegóły. Po prostu z sercem. ◀



POZNAJMY SIĘ

Mała Ojczyzna na styku granic

W lutym minie rok od chwili, kiedy uczniowie Gimnazjum nr 1 w Zgorzelcu oraz ich rówieśnicy z Základní školy w Libercu rozpoczęli wspólny, polsko-czeski projekt "Turystyka w Euroregionie Nysa elementem integrującym młodzież polską i czeską".

URSZULA ZUBRZYCKA

Przez ten rok, podczas wspólnych dwu-, trzydniowych spotkań rozbudzaliśmy w polskiej i czeskiej młodzieży zainteresowanie regionem, wzmacnialiśmy poczucie więzi z miejscem, w którym żyje i utrwalaliśmy, wykraczając poza granice państwowe, świadomość regionalną.

Poznać i zrozumieć sąsiada

Spotkania organizowane w różnych częściach Euroregionu Nysa

stopniowo odkrywały przed młodymi ludźmi walory krajoznawczo - turystyczne naszego regionu. Poprzez uczestnictwo w ciekawych warsztatach historycznych i przyrodniczych, zajęcia językowe, naukę orientacji w terenie oraz wycieczki krajoznawczo - turystyczne przybliżaliśmy młodzieży kulturę sąsiadów, uczyliśmy języka oraz przekonywaliśmy, że miejsce, w którym dorasta jest niepowtarzalne. Dzisiaj, uczestnicy tych spotkań nie tylko potrafią powiedzieć kilka słów w języku sąsiada, ale też orientują się w historii regionu i coraz więcej wiedzą o kulturze i obyczajach



Czechów i Polaków. Z każdym kolejnym spotkaniem dowiadują się też, że więcej ich łączy niż dzieli, bo przecież słuchają tej samej muzyki, kibicują tym samym drużynom piłkarskim, mają podobne zainteresowania, podobnych rzeczy uczą się w szkole.

Region ciekawszy niż inne

Z uczestnikami projektu wędrowaliśmy już po Karkonoszach i Górach Izerskich, zwiedzaliśmy Zamek Czocha i Park Miniatur w Kowarach. Gościliśmy też w Chacie Walońskiej w Szklarskiej Porębie oraz w ratuszu w Libercu. Z każdym wyjazdem młodzi stają się wytrawniejszymi turystami, którzy coraz więcej wiedzą o uprawianiu turystyki górskiej, czytaniu mapy i posługiwaniu się kompasem. Radzą sobie w terenie, ale też, co chyba najważniejsze, przekonują się, że miejsce w którym mieszkają nie ma sobie równych.

Bo rzeczywistość, nasza Mała Ojczyzna, w której obok siebie żyją Polacy, Czesi i Niemcy, zasługuje na to, aby poznało ją jak najwięcej osób. Ale najpierw

znać i cenić musimy ją my sami, bo tylko wtedy młodzi zechcą do niej wracać. Bez ich wiedzy i doświadczeń zdobytych na uczelniach w wielkich miastach, nasz niezwykle region jeszcze długo będzie czekał na swojego Kolumba, który odkryje go dla świata. A przecież ma mu tyle do zaoferowania. Dlatego musimy nauczyć młodzież kochać swój kawałek świata. ◀

• Utworzony w 1991 r. Euroregion Neisse-Nisa-Nysa obejmuje trzy obszary przygraniczne położone w środkowej Europie, u styku granic Polski (tereny Sudetów Zachodnich oraz powiat żarski), Czech (tereny Sudetów Zachodnich oraz region Usti nad Łabą: powiaty Krásná Lípá, Česká Lípá, Liberec, Jablonec nad Nysą i Semily) i Niemiec (od Gór Łużyckich i Pogórza Łużyckiego na północ obejmując także Łużyce Dolne, powiaty Löbau - Żytawa, Budziszyn, Kamenz, Łużyce Górne - Dolny Śląsk). Jego stolice to Jelenia Góra, Liberec i Żytawa.

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska - Rzeczpospolita Polska 2007-2013

Poznajemy nasze okolice

Jak za niewielkie pieniądze zwiedzić ciekawe miejsca naszego regionu? Wystarczy kupić bilet ZVON, z którym naprawdę tanio i sprawnie, w pojedynkę lub grupowo można zwiedzać cały Euroregion Nysa.

WALDEMAR KAZIMIERSKI

Co, gdzie i za ile?

Jak skorzystać z tej propozycji? To bardzo proste! Mamy dwie możliwości: przejazd dla jednej osoby (Bilet całonocowy EURO-

NYSA w cenie 20,00 złotych) lub dla grupy składającej się nawet z pięciu osób (bilet zbiorowy EURO-NYSA w cenie 75,00 złotych). W Zgorzelcu możemy kupić go w kasie biletowej dworca PKS lub tamtejszej informacji (gdy kasy są zamknięte). Pamię-

tajmy o tym, że jest to bilet na określony dzień i musi on zostać zaznaczony na bilecie.

Z biletem w rękę możemy korzystać z wszystkich środków komunikacji i to przez cały dzień, aż do godziny 4.00 rano dnia następnego. Dobrze jest

wcześniej dokładnie poznać rozkłady jazdy, które dostępne są na www.zvon.de.

Jest to bardzo ciekawa propozycja na weekendowe wypadki z rodziną i przyjaciółmi lub na niedrogi wyjazd zorganizowany np. szkolną wycieczkę. ◀

Spotkania sąsiadów

W każdą drugą środę miesiąca mieszkańcy Görlitz i Zgorzelca spotykają się o 15.00 w staromiejskiej Café "Kugel" przy Weberstrasse 10, gdzie przy kawie, herbacie i cięście opowiadają, słuchają i dyskutują o przeszłości, teraźniejszości i o tym jak widzimy siebie nawzajem.



Od początku stałymi uczestnikami tych spotkań są przedstawiciele Rady Seniorów Görlitz, zgorzeleckiego Związku Sybiraków, uczniowie zgorzeleckiego Liceum Ogólnokształcącego im. Braci Śniadeckich i niemieccy studenci. Przychodzą też na nie mieszkańcy, którzy chcą po prostu porozmawiać.

Żywa lekcja historii

Dla młodzieży, tej młodszej i tej starszej, środowe, kawiarniane

rozmowy stanowią niepowtarzalną okazję do niecodziennych spotkań z historią naszych krajów opowiedzianą przez pryzmat zwykłych ludzi, którzy ją przeżyli. Seniorzy chętnie dzielą się z młodymi swoimi przeżyciami, opowiadając o zapamiętanych wydarzeniach, których byli naocznymi świadkami. Ich wspomnienia bardziej przemawiają do wyobraźni niż podręcznikowe fakty, pozwalają lepiej zrozumieć czym był nacjonalizm i jak traumatycznym doświadczeniem

była II wojna światowa. Opisują też świat powojenny od stalinizmu po przełom polityczny lat 1989-90 w Polsce i Niemczech.

Nie tylko historia

Kawiarniane spotkania pokazują, że jesteśmy też ciekawi siebie nawzajem, dlatego tematem wielu rozmów są nasze wzajemne uprzedzenia i stereotypy. Okazuje się bowiem, że choć od wielu lat jesteśmy sąsiadami, to jednak wciąż bardzo mało o sobie wiemy. Otwarte rozmowy o naszych zwyczajach, zachowaniach i poglądach pomagają nam się lepiej poznać, uczą tolerancji i otwartości, pomagają zwalczać stereotypy. Jak pokazała listopadowa dyskusja, brak wiedzy o sąsiadach bywa przyczyną niemiłych niespodzianek i zaskoczenia, których bez trudu uniknęlibyśmy wiedząc o sobie więcej. Potoczne opinie o burkliwych, aroganckich i zadufanych w sobie Niemcach i powszechnym polskim złodziejstwie, pijaństwie, cwaniactwie i krzykli-

wości, świadczą przede wszystkim o tym jak powierzchownie, pochopnie i niesprawiedliwie oceniamy innych. Szczera rozmowa zwykłych ludzi naprawdę może tu wiele zmienić. Jesteśmy sąsiadami i dlatego powinniśmy znać prawdę o sobie.

Jedno miasto dwu narodów. Czy to możliwe?

Najbliższe spotkanie przy kawie odbędzie się już 13 stycznia o godzinie 15.00, oczywiście w kafejce "Kugel" na ulicy Weberstraße 10, na Starym Mieście w Görlitz. Ci, którzy zdecydują się w nim uczestniczyć spróbują zmierzyć się z pytaniem czy Zgorzelec i Görlitz powinny ponownie stać się jednym miastem? Czy to w ogóle możliwe? To intrygujące zagadnienie jest wynikiem jednej z ostatnich kawiarnianych dyskusji. W styczniu stanie się poważnym tematem. ◀

RENATA BURDOSZ I
KATARZYNA BUCHHEIM

● Polsko-niemiecka kafejka ponadpokoleniowych, międzykulturowych spotkań przy kawie powstała 15.03.2008 r., z inicjatywy studentów Wydziału Nauk Socjalnych w Szkole Wyższej Zittau/Görlitz, którym przewodziły pani Almut Quittenbaum oraz profesor Erika Steinert. Do 30.01.2009 r. prowadzili ją sami studenci, którzy w marcu 2009 r. przekazali inicjatywę Stowarzyszeniu GÜSA e. V., powołanemu do koordynacji ponadgranicznych kontaktów w zakresie pracy socjalnej w Euroregionie Nysa. Od tej pory spotkania "Erzählcafé" odbywają się w każdą drugą środę miesiąca. Niemieckim partnerem projektu jest Rada Seniorów w Görlitz, która wspierała stowarzyszenie od samego początku aktywnym uczestnictwem, bądź pozyskiwaniem ciekawych mówców. Ze strony polskiej przedsięwzięciu partneruje Związek Sybiraków w Zgorzelcu. Od samego początku w spotkaniach biorą udział także wychowankowie pani Doroty Czajkowskiej, uczniowie zgorzeleckiego Liceum Ogólnokształcącego im. Braci Śniadeckich.

NIE TYLKO WSPÓLNE PATROLE...

Mikołaj, Polmiś, Poldi i Toni odwiedzili chore dzieci

PAWEŁ KUSZAJ

6 grudnia funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Zgorzelcu oraz policjanci z Görlitz odwiedzili dzieci przebywające na oddziałach dziecięcych Szpitala w Zgorzelcu oraz Görlitz. Razem z policjantami do szpitali zawitał Mikołaj, któremu towarzyszyły lubiane przez dzieci mas-

kotki Poldi, Toni i Polmiś. Niezwykli goście przynieśli maluchom prezenty, ale już sama obecność policyjnych maskotek sprawiła dzieciakom wielką frajdę. Współorganizatorami mikołajkowej niespodzianki były zgorzeleckie hipermarkety Real i Carrefour. Niemieckim partnerem akcji była firma DEKRA. ◀



Norman Davies był naszym gościem

Jest laureatem wielu nagród i tytułów, ale Nagroda Mostu to pierwszy dowód uznania jaki otrzymał w Niemczech. Czy nasi sąsiedzi teraz będą chętniej sięgać po jego książki? Trudno przewidzieć, bo środowiska opiniotwórcze nie kryły zaskoczenia tegoroczną nominacją. Dla nas jednak, wizyta profesora była świętem.

RENATA BURDOSZ

Wieczorna gala w Synagodze

Wieczorem 11 grudnia, w görlitzkiej Synagodze, Profesor Davies odebrał Międzynarodową Nagrodę Mostu Europa-Miasta Zgorzelec/Görlitz. W przemówieniach poprzedzających jej wręczenie, które wygłosili saksoński Minister Sprawiedliwości i Spraw Europejskich Dr. Jürgen Martens oraz burmistrzowie Joachim Paulick i Rafał Gronicz, podkreślano przede wszystkim wielkie zasługi Profesora Daviesa w upowszechnianiu na Zachodzie wiedzy o historii Polski i krajów dawnego bloku wschodniego oraz dziękowano mu za przywróceną Zachodowi pamięć o naszej części Europy. Laudacja przygotowana i wygłoszona przez Profesora Irenę Lipowicz, była ambasadorem RP w Austrii, w lekki i pełen ciepła sposób przybliżyła słuchaczom sylwetkę laureata i jego twórczość. Pani Profesor podkreśliła przy tym niezwykłą umiejętność tworzenia syntez historycznych, dzięki którym twórczość Profesora Daviesa zdecydowanie wyróżnia się na tle innych historyków.

Profesor mówi o językach obcych, mostach i Europie

Na zakończenie uroczystości głos zabrał sam laureat, który posługując się przykładem Walii

i Anglii opowiedział o wielkiej roli jaką w trwającym wciąż procesie jednoczenia się Europy odgrywa znajomość języków, zwłaszcza języków sąsiadów. W opowieści Profesora

spotkania interesowała zarówno ocena współczesności (były pytania o IPN czy wspólny podręcznik do historii Europy) jak i poglądy Profesora na kwestie związane z podziałem Europy po



przewijał się też motyw mostów, którymi ludzie w różnych miejscach, różnych sytuacjach przekraczają rozmaite granice. Gość opowiedział o tym, jaką przyjemnością było dla niego przejście kilka godzin wcześniej, pieszko przez nasz, zgorzelecki most, który kiedyś, jako most graniczny, łączył tylko brzegi rzeki, ale z powodów politycznych nie łączył ludzi.

Sobotnie spotkanie w Zgorzelcu

Sobotnie przedpołudnie prof. Norman Davies spędził w Miejskim Domu Kultury, gdzie spotkał się i rozmawiał z mieszkańcami Zgorzelca. Uczestników



1945 r. Pytany jaką postawę powinni przyjąć polscy mieszkańcy Wrocławia i naszego regionu wobec niemieckiego dziedzictwa obecnie polskich ziem i jaki stosunek do Polaków i polskości powinni mieć jej byli mieszkańcy - Niemcy, odpowiedział, że przede wszystkim i jedni i drudzy powinni się szanować. I pamiętać, że tak naprawdę na świecie nie ma stałego porządku, że mówienie o odwiecznej przynależności ziem do nacji jest błędem, bo nic nie jest nikomu dane na zawsze. Narody, państwa rodzą się, żyją, umierają, odchodzą w przeszłość, a ich miejsce zajmują nowe, dlatego trzeba starać się rozumieć te zjawiska, a do historii podchodzić z pokorą. Miejsca takie jak region, w którym mieszkamy, to obszar, gdzie powinien toczyć się pełen szacunku dialog na temat tego co było i co jest. W tym dialogu wszyscy uczestnicy są równoprawni. ◀

Co zostawia nam 2009 rok

Ostatnie dni roku to tradycyjny czas na podsumowanie i ocenę wszystkiego co udało się wykonać w ciągu minionych dwunastu miesięcy. Zwykle nie sposób wyliczyć przy tej okazji wszystkiego co by się chciało, ale warto przynajmniej spróbować zebrać to, z czego jesteśmy najbardziej zadowoleni. A trzeba przyznać, że w minionym roku wiele się w Zgorzelcu zmieniło.

RENATA BURDOSZ

Modernizacje, remonty, budowy dróg i parkingów

Kierowców z pewnością najbardziej ucieszyły kompleksowe modernizacje ulic, które miasto przeprowadziło w tym roku. Zakończenie prac zleconych przez Starostwo Powiatowe przy ulicy Boh. II Armii Wojska Polskiego, które w porozumieniu z powiatem w połowie sfinansowaliśmy, całkowita przebudowa ulicy Francuskiej, na której położono nową nawierzchnię, wybudowano chodniki i ścieżkę rowerową oraz modernizacja ważnego skrzyżowania przy ulicy Emilii Plater połączona ze zmianą organizacji ruchu, poszerzeniem jezdni i wymianą nawierzchni, to z całą pewnością największe z drogowych inwestycji, które znacznie przyczyniły się do poprawy warunków poruszania się po mieście. Nową nawierzchnię położono także na ulicy Słonecznej oraz na odcinkach ulic Karłowicza i Prusa. Na pozostałych drogach gminnych przez cały rok dokonywano napraw bieżących wykorzystując do tego nowoczesny sprzęt, bo naprawy wykonane z patcherem lub recyklerem są dużo trwalsze i dokładniejsze. Mias-

to sukcesywnie stara się także zwiększać ilość miejsc parkingowych, których w Zgorzelcu niestety brakuje. Z myślą o tym przebudowywano istniejące i budowano nowe zatoczki postojowe i parkingowe, które pojawiły się m.in. przy ulicach Kościuszki 55-61, Armii Krajowej 96, Poniatowskiego, Karłowicza, Wyspiańskiego 75, Maratońskiej, Szajnowicza i przy Urzędzie Skarbowym.

Wymiana i remonty chodników

Nie tylko o kierowcach pamiętano planując prace budowlane i modernizacyjne. W mieście od początku roku trwała nie mniej intensywna niż w przypadku ulic wymiana i budowa chodników dla pieszych. Wygodne chodniki z kostki zastąpiły zdezelowane trotuary przy ulicach Modrzewiowej, Francuskiej, Orzeszkowej, Kilińskiego, Kamieniarskiej, Armii Krajowej, Tuwima, Boh. II Armii Wojska Polskiego, Poniatowskiego (częściowo), Karłowicza, Ks. Kozaka, Szajnowicza. Wyremontowany także został chodnik przy ulicach Łużyckiej, Chełmońskiego, Okólnej, Brzozowej (częściowo), a teren wokół przedszkola nr 12 doczekał się częściowej naprawy nawierzchni. Wybudowano też nowy chodnik po jednej stronie ul. Langiewicza.

Nowe oświetlenie i zmodernizowana sygnalizacja świetlna

Przy zgorzeleckich ulicach przez cały rok trwała także wymiana oświetlenia. W kilku miejscach ustawiono nowe, piękne, stylizowane lampy. Ich zakup podyktowany był koniecznością, ale przy okazji zadbane także o estetykę. Latarnie, które najpierw pojawiły się przy ulicy Łużyckiej przypominają żeliwne lampy uliczne z początków XX wieku i trzeba przyznać, że świetnie się komponują ze starą zgorzelecką zabudową. Spodobały się też mieszkańcom i dlatego podobne oświetlenie pojawiło się także w innych punktach miasta, przy ul. Parkowej oraz na ul. Karłowicza. Nowe Latarnie pojawiły się także na ulicach Prusa, Chmielnej i Wrzosowej. Z kolei na łączniku ulic Św. Jana i Mickiewicza oraz ulicach Berlinga Czachowskiego, Dąbrowskiego,

Grota Roweckiego, Wysockiego, Sikorskiego, Wolności, Granicznej i Armii Krajowej dokonano wymiany łącznie 50 słupów.

Place zabaw

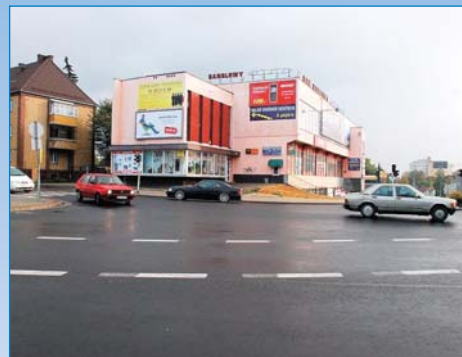
Do najbardziej udanych i potrzebnych inwestycji ubiegłego roku z całą pewnością należy też zaliczyć te, które związane były z modernizacją i remontami placów zabaw oraz przyшкоlnych boisk. Dzięki staraniom władz miasta w okresie wakacyjnym na wielu placach zabaw dokonano wymiany urządzeń, które już od dawna nie spełniały wymogów bezpieczeństwa. Ich miejsce zajęły nowe, atestowane zabawki. Kupiono też nowe, kolorowe wyposażenie, które trafiło w wyznaczone miejsca. Spośród wszystkich miejskich inwestycji ubiegłego roku właśnie ta odbiła się największym echem.

To tylko wybór tego co przez miniony rok działo się w mieście. Wiele prac i inwestycji jeszcze trwa, wiele już zostało zakończonych. Najważniejsze jednak, że odchodzący rok zostawia nam odmieniony, ładniejszy i wygodniejszy do życia Zgorzelec. Cieszymy się tym. ◀

● Zgorzelec 2009 rok - Inwestycje drogowe i oświetlenie w liczbach:

- łączna ilość powierzchni z kostki brukowej - 14 330 m²
- łączna ilość powierzchni bitumicznej - 9 367 m²
- łączna ilość kanalizacji deszczowej - PCV 200 - 637,30 mb ; PCV 160 - 192,8 mb ; 4 studnie betonowe ; 41 szt. studzienek ściekowych
- łączna ilość kanalizacji teletechnicznej - 1 850 mb
- łączna ilość punktów oświetleniowych - 123 szt.
- utwardzenie dróg - 1120 m²

"Powiedz mi, a zapomnę, pokaż mi a zapamiętam." **Konfucjusz**



Słowa chińskiego filozofa zainspirowały nas. Dlatego spróbowaliśmy pokazać Wam jak zmieniło się nasze miasto w 2009 roku. Bo zmianom nie da się zaprzeczyć. Czy warto je zapamiętać? O tym musicie zdecydować sami.

Życzymy szczęścia

25 listopada w Urzędzie Stanu Cywilnego odbyła się podwójna uroczystość Złotych Godów, które świętowali Państwo Zofia i Władysław Dufaj oraz Państwo Hilaria i Faustyn Urbanczykowie.

Z okazji tego pięknego jubileuszu obie pary zostały uhonorowane Medalem za Długoletnie Pożycie Mażeńskie nadawanym przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego małżeństwom, które w trwałym związku spędziły pięćdziesiąt lat. Aktu dekoracji zgorzeleckich Jubilatów dokonał burmistrz Rafał Gronicz, który życzył im także zdrowia, radości, miłości oraz wielu sukcesów w dalszym wspólnym życiu. Do życzeń dołącza się redakcja biuletynu. ◀



■ Złote Gody Państwa Zofii i Władysława Dufajów oraz Hilarii i Faustyna Urbanczyków

Awans dla Henryka Mękwieńskiego

7 grudnia, w Urzędzie Miasta Zgorzelec, weteran walk o niepodległość Polski w okresie II wojny światowej, Pan Henryk Mękwieński, podporucznik w stanie spoczynku, odebrał miano-

wanie na stopień porucznika. W imieniu Ministra Obrony Narodowej akt nominacji na wyższy stopień oficerski wręczyli burmistrz Rafał Gronicz oraz przedstawiciel Wojskowej

Komendy Uzupełnień w Bolesławcu major Stanisław Pieniądz. Burmistrz przekazał też Panu Henrykowi Mękwieńskiemu list gratulacyjny od władz samorządowych miasta. ◀



■ Burmistrz wręczył Henrykowi Mękwieńskiemu akt nominacji

● W okresie okupacji niemieckiej Henryk Mękwieński był żołnierzem Zgrupowania Partyzanckiego Armii Krajowej "PONURY" Kedywu Okręgu Radomsko-Kieleckiego "Jodła". Zgrupowanie powstało w 1942 roku, kiedy to powołano Kierownictwo Dywersji w Okręgu Radomsko-Kieleckim. Zręby Kedywu tworzyli: ppor. Hipolit Krogulec ps. "Albiński", skocz-kowie cichociemni: por. Eugeniusz Kaszyński ps. "Nurt", ppor. Walde-mar Szwiec ps. "Robot", ppor. Antoni Jastrzębski ps. "Ugór". Był to okres powstawania większych oddziałów partyzanckich, ich szkolenia i obejmowania jednolitym kierownictwem. W maju 1943 r. dowódcą zgrupowań partyzanckich został mianowany por. Jan Piwnik ps. "Ponury". Bazą wypadową żołnierzy zgrupowania było wzgórze 326 pod nazwą Wykus w Puszczy Jodłowej w Górach Świętokrzyskich.

● Z inicjatywy Jana Piwnika, w niemieckiej fabryce uzbrojenia w Suchedniowie - w celu dozbrojenia partyzantów - została zapoczątkowana tajna produkcja kopii angielskich Stenów, którą prowadził inż. Kazimierz Czerniewski ps. "Korebko".

Przystan na całe życie

W poprzednim fragmencie wspomnień pana Adolfa Karasińskiego dotarliśmy wraz z nim i jego ówczesną narzeczoną, panią Heleną, do powojennych Zgorzelic, gdzie już zaczynała działać polska administracja. Dzięki zdobytej jeszcze w obozie przesiedleńczym w Niemczech umiejętności prowadzenia samochodu, Pan Adolf otrzymał pracę. Młodzi otrzymali też przydział mieszkania. W mieście powoli osiedlali się kolejni ludzie. Również nasi bohaterowie, mimo pierwotnych planów, postanowili zostać i związać swoje losy z przygranicznym miastem.

WALDEMAR KAZIMIERSKI

● W październiku 1945 r. pobraliście się, a Pan nawiązał pierwszy kontakt listowy z rodziną...

Jak już mówiłem, zacząłem pracę jako kierowca w miejscowym starostwie. W mieście było nas, Polaków, bardzo niewiele i choć wolnych mieszkań było dużo, to jednak trzymaliśmy się blisko siebie. Na początku października wzięliśmy z Helenką ślub i zaczęliśmy się urządzać w przydzielonym mieszkaniu na ul. Langiewicza. Niedługo potem nadarzyła się okazja nawiązania kontaktu z domem. Jeden z kolegów jechał w sprawach porządowych do Krakowa, więc poprosiłem go o przekazanie listu do mojej rodziny.

● Niedługo potem do Zgorzelca dotarła pańska siostra, a po

niej także brat. Jak wyglądało pierwsze spotkanie z bliskimi po tak długiej rozłące?

Zaledwie kilka dni po wystaniu listu, po powrocie z pracy zastałem w przedpokoju młodą dziewczynę. Pomyślałem, że to jakaś znajoma z Niemiec, która wracając do rodziny usłyszała, że tu mieszkam i odnalazła mnie. Zdziwiłem się, gdy rzuciła mi się na szyję z pytaniem jak się czuję, ale jeszcze bardziej byłem zaskoczony, że zwracając się do mnie używa zdrobnienia Dolek, tak jak mówiono do mnie w domu. Siostry oczywiście nie rozpoznałem i dopiero żona wyjaśniła mi, że to właśnie ona jest naszym gościem. Zdziwieni byliśmy zresztą oboje, bo rodzina nie wiedziała, że się ożeniłem. Niedługo po wizycie siostry pojawił się u nas mój brat. Pracował na kolei, ale też postanowił prze-

siedlić się w te strony, bo tu łatwiej było o mieszkanie. Razem było nam rażniej.

● Przez ten cały czas był Pan zatrudniony w Starostwie?

Po kilku miesiącach pracy w starostwie w naszym domu pojawił się inżynier Gaszyński, którego ustanowiono kierownikiem Zakładu Energetycznego Okręgu Zgorzeleckiego, który znajdował się w pobliskiej Zielonce, o czym dzisiaj już niewiele osób pamięta. Inżynier codziennie dojeżdżał do pracy, dlatego potrzebował szofera. Ktoś wspominał mu o mnie i tak otrzymałem propozycję pracy, którą przyjąłem. Niedługo potem przeprowadziliśmy się na parter willi przy ul. Brzozowej, w której mieszkał mój nowy szef wraz z rodziną. W naszym dotychczasowym mieszkaniu zamieszkał mój brat.

● Czy elektrownia działała normalnie? Skąd wzięliście pracowników? Przecież przed wojną w Polsce nie było ich zbyt wielu?

Pierwszy prąd polski otrzymano w listopadzie 1945 roku z elektrowni w Leśnej (wówczas Marklissa). Potem, w 1948 r. uruchomiono generatory w Kaławsku (Węglińcu). Tamtejsza elektrownia była bardzo zniszczona. W jeden z bloków trafił pocisk artyleryjski i trzeba było go odbudować od podstaw. Wielkie zasługi miał w tym inżynier Gaszyński, który ściągał z całej Polski fachowców. Załatwiał dla nich mieszkania i pil-

nował, żeby nie mieli problemów przy sprowadzaniu swoich rodzin. Często zdarzało się, że sam zabierał części do naprawy i ruszał ze mną na Górny Śląsk. Po dotarciu na miejsce ja zajmowałem uwagę sekretarki dyrektora zakładów naprawczych, a w tym czasie inżynier robił wszystko, aby nie wyjść z dyrektorskiego gabinetu bez pisemnego potwierdzenia, że nasze części zostaną naprawione w pierwszej kolejności. Dzisiaj wydaje się to niewiarygodne, ale wtedy wiele spraw można było załatwić tylko osobiście. Trzeba więc było jeździć po całym kraju.

● Czy wożenie kierownika było Pana jedynym zajęciem?

Głównym, ale nie jedynym. Często to jeździłem też po fachowców, a później zajmowałem się nimi tutaj na miejscu. W tamtych czasach specjaliści byli na wagę złota. Dbaliśmy o nich. Musieli mieć wszystko przygotowane tak, żeby nie musieli się zajmować niczym poza pracą. Kiedy po całym dniu wracali na kwatery, czekał tam na nich prowiant i dodatek do niego. To wymagało zachodu, ale dzięki takiej opiece później chętniej podejmowali się napraw w Kaławsku. Kierownik potrafił zadbać o swoich ludzi i o swój zakład.

● Do końca był Pan szoferem inżyniera Gaszyńskiego?

Tylko do czasu kiedy zwolniono go z pracy, za odmowę zapisania się do partii. To były okropne czasy. Za decyzję ojca prześladowano także jego syna, któremu uniemożliwiono studia na Politechnice Wrocławskiej. Ostatecznie chłopak zdobył wykształcenie i to na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, ale swoje musiał odcierpieć. Ja do 1949 roku pracowałem w kopalni odkrywkowej, która znajdowała się obok elektrowni. Miejsce pracy zmieniłem kiedy zapadła decyzja o budowie Turowa. ◀



■ Warszawska - Bohaterów Getta



■ Okrzei



■ Daszyńskiego

Odśnieżanie chodników i dachów

- **Śnieg, błoto, lód** odgarnięte z chodnika należy złożyć wzdłuż krawężnika oddzielającego chodnik od jezdni (tak by nie utrudniał ruchu pieszych), z zachowaniem możliwości odpływu wody do kanalizacji i w sposób nie zagrażający zieleni. Zakazuje się zgarniania śniegu, błota czy lodu na jezdnię oraz spławiania do wód śniegu i błota pośniegowego wywożonego z terenów zanieczyszczonych, a w szczególności z miejsc publicznych miasta, dróg, parkingów, terenów przemysłowych, baz transportowych. Składowanie śniegu, błota i lodu z tych terenów jest dopuszczalne wyłącznie w miejscach do tego wyznaczonych.

- **Piasek użyty do usunięcia śliskości** należy usunąć z chodnika niezwłocznie po ustaniu przyczyny jego zastosowania. Zakazuje się zgarniania śniegu, lodu, błota lub innych zanieczyszczeń z chodnika na jezdnię.

- Zgodnie z § 9 „Regulaminu utrzymania czystości i porządku w gminie”, za uprzątnięcie: błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z powierzchni nieruchomości służących do użytku publicznego, a więc z chodników, podwórek, przejść, bram oraz usunięcie sopli lodowych i nawisów śniegu z dachów i gzymsów budynku niezwłocznie po ich pojawieniu się, odpowiadają właściciele nieruchomości oraz podmioty zobowiązane do utrzymania czystości.

- Niedopełnienie obowiązku odśnieżania dachów oraz chodników i zapewnienia tym samym bezpieczeństwa wielu osobom zgodnie z art. 91a Prawa budowlanego jest zagrożone karą.

Choć pierwszy śnieg tego roku mamy już za sobą, to jednak do końca zimy jeszcze daleko. Śniegu możemy się spodziewać również przez kilka najbliższych miesięcy, dlatego przypominamy, iż obowiązek odśnieżania i usuwania lodu z miejsc, w których mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi i budynków, ciąży na właścicielach, zarządcach i administratorach budynków.

Śliskie i zasypane śniegiem lub błotem chodniki, szczególnie przy ciągach komunikacyjnych, mają duży wpływ na bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego, a spada-

jące z dachów sople lub ciężkie zwały śniegu mogą stanowić zagrożenie dla przechodniów. Warto też pamiętać, że śnieg w dużej ilości staje się bardzo ciężki, szczególnie gdy zaczyna się

rozpuszczać, więc aby zapobiec ewentualnym tragediom musimy pamiętać o jego regularnym usuwaniu z dachów. ◀

STRAŻ MIEJSKA



- Zgodnie z brzmieniem art. 5 ust. 1 pkt 4 Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, właściciele i zarządcy nieruchomości są również zobowiązani do utrzymania czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż ich nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości; właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych.

Poruszanie się po drodze

Nastała zima. Dni stają się wprawdzie znowu dłuższe, ale wciąż jeszcze są krótkie i ciemne. Nie zachęcają do pieszych wędrówek i trudno się dziwić posiadającym samochody, którzy do pracy, na zakupy czy z wizytą wolą jechać niż iść. Nie wszyscy jednak jesteśmy zmotoryzowani, dlatego z tych samych dróg oprócz kierowców korzystają także piesi i rowerzyści. Niestety, nie wszyscy są widoczni ...



■ Po zmroku nas nie widać



■ Bezpieczni bo widoczni

Daj się zobaczyć

Policyjne obserwacje i statystyki są bezwzględne. Do największej liczby zdarzeń z udziałem pieszych dochodzi jesienią i właśnie teraz - zimą, kiedy zmrok zapada szybciej i postacie idące wzdłuż drogi, czy przecho-

dzące przez nią są mniej widoczne. Polacy bowiem o tej porze roku przeważnie ubierają się na ciemno, nie wiedząc, jakie zagrożenie niosą dla siebie i innych uczestników ruchu. A w takich warunkach kierowca dostrzega przechodnia w ostatniej chwili i najczęściej jest już

za późno na reakcję i uniknięcie potrącenia, zaś w starciu z autem pieszy nie ma szans. Wiele tragediom mogłoby zapobiec elementy odblaskowe na odzieży, gdyby piesi zechcieli z nich korzystać. To niewielki koszt, odblask kosztuje przecież grosze, a stawką często jest

● W minionym roku, w Polsce, doszło do 4278 wypadków na oznaczonych przejściach. Aż 295 osób poniosło w nich śmierć, a prawie 4300 osób zostało rannych.

● Przypominamy, iż zgodnie z art. 43.2 Ustawy Prawo o ruchu drogowym, dziecko w wieku do 15 lat, poruszające się po drodze po zmierzchu poza obszarem zabudowanym, jest obowiązane używać elementów odblaskowych w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu drogowego.

zdrowie a nawet życie. Element odblaskowy sprawia, że stajemy się widoczni z odległości 120-160 m, bez niego kierowcy dostrzegają pieszych dopiero w odległości kilkudziesięciu metrów, kiedy jest już za późno na reakcję.

Pieszy i kierowca - te same prawa

Również kierowcy nie są bez winy. Ich zachowanie na przejściach dla pieszych wciąż pozostawia wiele do życzenia. Wprawdzie od 2000 r. liczba wypadków na przejściach stale maleje, ale i tak jest ich jeszcze zbyt dużo. Będzie tak dopóki przejścia dla pieszych będą dla kierowców wyzwaniem do rywalizacji: kto pierwszy. Najwyższa pora zrozumieć, że przejście to miejsce, które powinno gwarantować pieszym bezpieczeństwo. Tym czasem, choć większość z nas podziwia kulturę kierowców niemieckich czy skandynawskich, zatrzymujących się na widok pieszego zbliżającego się do krawędzi jezdni, to jednak polski pieszy dalej pozostaje intruzem, który przeszkadza kierowcy. A przecież są równoprawnymi użytkownikami dróg. ◀

KOMENDANT STRAŻY MIEJSKIEJ

● Kilka zasad, których winien przestrzegać pieszy korzystający z drogi, chodnika lub pobocza:

Art. 11. Poruszanie się po drodze

1. Pieszy jest obowiązany korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych, a w razie ich braku - z pobocza. Jeżeli nie ma pobocza lub czasowo nie można z niego korzystać, pieszy może korzystać z jezdni, pod warunkiem zajmowania miejsca jak najbliższej jej krawędzi i ustępowania miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi.
2. Pieszy idący po poboczu lub jezdni jest obowiązany iść lewą stroną drogi.
3. Piesi idący jezdnią są obowiązani iść jeden za drugim. Na drodze o małym ruchu, w warunkach dobrej widoczności, dwóch pieszych może iść obok siebie.
4. Korzystanie przez pieszego z drogi dla rowerów jest dozwolone tylko w razie braku chodnika lub pobocza albo niemożności korzystania z nich. Pieszy, z wyjątkiem osoby niepełnosprawnej, korzystając z tej drogi, jest obowiązany ustąpić miejsca rowerowi.
5. Przepisów ust. 1-4 nie stosuje się w strefie zamiesz-

kania- znak D-40, gdzie pieszy korzysta z całej szerokości drogi i ma pierwszeństwo przed pojazdem.

Art. 13. Przechodzenie przez przejście

1. Pieszy, przechodząc przez jezdnię lub torowisko, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, korzystać z przejścia dla pieszych. Pieszy znajdujący się na tym przejściu ma pierwszeństwo przed pojazdem.
2. Przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych jest dozwolone, gdy odległość od przejścia przekracza 100 m. Jeżeli jednak skrzyżowanie znajduje się w odległości mniejszej niż 100 m od wyznaczonego przejścia, przechodzenie jest dozwolone również na tym skrzyżowaniu.
3. Przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych, o którym mowa w ust. 2, jest dozwolone tylko pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów. Pieszy jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi i do przeciwległej krawędzi jezdni iść drogą najkrótszą, prostopadłą do osi jezdni.

Turów tylko Turów

W holu Centrum Sportowo Rekreacyjnego w Zgorzelcu można oglądać wystawę o tym jak powstawały koszykarskie tradycje naszego miasta i regionu. Na powierzchni 52 m² zawarto 44 lata historii zgorzeleckiej koszykówki utrwalonej na fotografiach!

Przygotowania do wystawy trwały trzy miesiące, podczas których organizatorzy gromadzili pochodzące z różnych źródeł zdjęcia drużyn, które kolejno grały w barwach Turowa Zgorzelec dostarczając nam sportowych emocji. Na wystawie podziwiać można także archiwalne zdjęcia z meczów, przypomnieć sobie najważniejsze daty oraz odświeżyć informacje o klubie i

jego dotychczasowych osiągnięciach. Uroczyste otwarcie wystawy przygotowanej wspólnie przez zgorzeleckie Muzeum Łużyckie i Centrum Sportowo Rekreacyjne, miało miejsce w sobotę 19 grudnia, przed meczem PGE Turów Zgorzelec - Asseco Prokom Gdynia, a dokonali go poseł na Sejm RP Roman Brodniak i burmistrz Rafał Gronicz. Gośćmi specjalnymi inauguracji byli dawni koszykarze Klu-



■ 52 metry kwadratowe historii klubu

bu Sportowego Turów, którzy z sentymentem wspominali czasy, gdy w klubowych drużynach grali zawodnicy pochodzący ze Zgo-

rzelca. Dużo radości sprawiło byłym graczom odnajdywanie się i składanie podpisów się na starych fotografiach. ◀

● W Zgorzelcu koszykówka jest obecna już od 1965 r. W 1977 r. juniorzy Turowa zostali mistrzami Polski, a w 1978 r. do I ligi awansowali klubowi seniorzy.



■ Byli zawodnicy chętnie podpisali swoje zdjęcia

PIENIĄDZE NA HALĘ NIE Z EWT

Wniosek nie przeszedł. Burmistrz nie składa bronii.

Ekspert odrzucił nasz wniosek o dofinansowanie projektu Gminy Miejskiej Zgorzelec "Budowa hali sportowo-widowiskowej w Zgorzelcu" pieniędzmi z Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska-Saksonia 2007-2013.

RENATA BURDOSZ

Pismo, które otrzymał w tej sprawie burmistrz, jako przyczynę odrzucenia wniosku wskazuje przede wszystkim rozmiar hali.

Zdaniem ekspertów, jak na potrzeby grupy docelowej tj. nauczycieli i uczniów dwóch szkół, obiekt jest zbyt duży i nie wpisuje się w zapisy Programu Operacyjnego, z którego miałby

być dofinansowany. Także plany komercyjnego wykorzystania hali, w której m.in. miałyby odbywać się bileutowane koncerty i mecze koszykówki, wzbudziły wątpliwości ekspertów czy obiekt

spełnia założenia programu EWT, bo obiekty dofinansowywane w jego ramach nie mogą generować dochodów. Burmistrz zapowiedział jednak, że w sprawie hali nie składa jeszcze bronii. Uważam, że o halę warto powalczyć. Trzeba znaleźć inne możliwości sfinansowania tej budowy. I zrobić wszystko, żeby w jak najmniejszym stopniu obciążać tym finanse miasta. W tym względzie moje stanowisko jest niezmienne. ◀

Waleczni i skuteczni

Na półmetku walki o mistrzostwo okręgu jeleniogórskiego juniorów na czele tabeli, znajduje się Nysa Zgorzelec. Najlepszy zespół jesieni wygrał aż 9 z 11 spotkań przy fenomenalnej skuteczności 52 bramek.

GANGSTA

Na własnym boisku bez strat

Podopieczni trenera Grzegorza Przekopa pokazali futbol tyleż efektowny, co efektywny i na własnym boisku przy Maratońskiej nie stracili nawet punktu. Wygląda na to, że ekipa zgorzelecka nie ma słabych punktów, a jej zawodnicy, począwszy od bramkarza poprzez obrońców, pomocników czy napastników, są w doskonałej formie. W ataku gra fenomenalny Mateusz Janicki, który z dorobkiem 17 trafień, jest najlepszym strzelcem ligi.

Wyjątki potwierdzają regułę?

Od początku sezonu zgorzelczanie prezentowali się rewelacyjnie. Pasma sukcesów rozpoczęli na własnym boisku, zwyciężając 12:3 nad Węgliniec.

W następnych dwóch kolejkach potwierdzili, że zwycięstwo to nie było przypadkowe i dosłownie rozgromili swoich rywali ze Szklarskiej Poręby oraz Lubania uzyskując kolejno wyniki 1:5 i 5:0. Niestety pod koniec września przyszły dwa słabe spotkania wyjazdowe we Lwówku i w Kamiennej Górze. W obu przypadkach, mimo determinacji i zaangażowania, zgorzelczanie nie sprościli gospodarzom, ulegając dwukrotnie 3:2. I nie pomogło nawet łatwe zwycięstwo 8:2 nad Kowarami, które między tymi spotkaniami odnieśli na własnym boisku przy Maratońskiej.

Zmobilizowani przegraną

Po dwóch porażkach młodzi piłkarze zdali sobie sprawę, że limit straconych punktów w tej rundzie już wygasł, więc aby liczyć się w walce o mistrzostwo

rundy, muszą wygrać pozostałe spotkania. Po ciężkich bojach nasz zespół szczęśliwie wygrał 3:0 z Nowogrodzkiem, wszystkie trzy bramki strzelając w ostatnich minutach spotkania. Nasi juniorzy zwyciężyli też 2:0 w meczu z Zawidowem, gdzie prowadzenie objęli również w końcówce spotkania. Także w kolejnych trzech spotkaniach, które pozostały im do końca rundy, nasi gracze pokazali klasę wygrywając bez problemu 3:1 z Jelenią Górą, 4:1 z Mirskiem oraz 2:6 z Bogatynią, którą znokautowali już w pierwszej odsłonie spotkania.

Wyniki Nysy Zgorzelec:

1. Kolejka: Nysa Zgorzelec 12:3 Górnik Orlik Węgliniec
2. Woskar Szklarska Poręba 1:5 Nysa Zgorzelec
3. Nysa Zgorzelec 5:0 Łużyce Lubań
4. Czarni Lwówek Śląski 3:2 Nysa Zgorzelec
5. Nysa Zgorzelec 8:2 Olimpia Kowary
6. Olimpia Kamienna Góra 3:2 Nysa Zgorzelec
7. Nysa Zgorzelec 3:0 Chrobry Nowogrodzkie
8. Piast Zawidów 0:2 Nysa Zgorzelec
9. Nysa Zgorzelec 3:1 SP GOL Jelenia Góra
10. Nysa Zgorzelec 4:1 Włóknierz Mirsk
11. Granica Bogatynia 2:6 Nysa Zgorzelec

Odpoczynek zwycięzców

Obecnie nasi mistrzowie juniorzy odpoczywają, ale na wiosnę znowu wybiegną na ligowe boiska, miejmy nadzieję, po kolejne sukcesy. Po drodze czeka ich jeszcze turniej halowy o mistrzostwo okręgu, ale tu będą zdecydowanymi faworytami. Przypomnijmy, że zwycięzcy ligi awansują do mocnej ligi dolnośląskiej, w której prym wiodą od kilkunastu lat takie tuzy jak Zagłębie Lubin czy Śląsk Wrocław. ◀

Autorzy jesiennego sukcesu (za krótką numer zawodnika):

- Sebastian Łapczyński (bramkarz) #1
- Sebastian Amrogowicz (napastnik) #2
- Maciej Chędogi (obrońca) #3
- Grzegorz Monik (obrońca) #4
- Mateusz Walentukiewicz (obrońca) #5
- Marcin Brac (pomocnik) #6
- Patryk Domalik (obrońca) #7
- Mateusz Janicki (napastnik) #8
- Przemysław Izebczuk (napastnik) #9
- Dawid Mądrzejewski (pomocnik) #10
- Rafał Głębocki (pomocnik) #11
- Adam Jasiukiewicz (obrońca) #14
- Sebastian Amrogowicz (pomocnik) #15
- Bartłomiej Tomaszewski (obrońca) #16
- Wojciech Baran (pomocnik) #17
- Adrian Tkaczuk (K) (pomocnik) #18
- Mateusz Korczyk (bramkarz) #77

Najlepsi strzelcy zespołu:

1. Mateusz Janicki - 17 bramek
 2. Sebastian Ruszkiewicz - 8
 3. Dawid Mądrzejewski - 5
 4. Adrian Tkaczuk - 4
 5. Sebastian Amrogowicz - 3
- Przemysław Izebczuk - 3
Rafał Głębocki - 3



"Opaska kapitana to dla mnie wielki zaszczyt"

Rozmowa z kapitanem Nisy Zgorzelec - Sebastianem Hołubem

● **PK:** Masz dopiero 22 lata a już jesteś kapitanem pierwszego zespołu Nisy Zgorzelec. Jest to dla Ciebie z pewnością duże wyróżnienie.

Sebastian Hołub: Owszem, opaska kapitana to dla mnie wielki zaszczyt, ale przede wszystkim duża odpowiedzialność. Byłem już wcześniej kapitanem w drużynach młodzieżowych, jednak to nie to samo. Cieszę się, że pomimo mojego wieku chłopaki mi zaufali.

● **PK:** Trener Remigiusz Grylak też bardzo Ci ufa...

SH: Trener zna mnie od bardzo dawna i wie na co mnie stać. Tak

naprawdę, wprowadzał nas wszystkich w tajniki "dorosłej" piłki, dlatego cieszy mnie, że podjął się prowadzenia naszego zespołu. Nie wyobrażam sobie tej drużyny bez niego.

● **PK:** W drużynie panuje dobra atmosfera, która z pewnością sprzyja wynikom. Czyto, że w składzie są głównie wychowankowie klubu pomaga?

SH: To prawda. Trener pomógł nam stworzyć naprawdę dobrą atmosferę, a to że świetnie się znamy i ufamy sobie pomaga ją utrzymać. Tak na boisku, jak poza nim łączy nas przyjaźń, wzajemny szacunek i poczucie własnej wartości. Nie ma też wśród nas chorej rywalizacji co, jak widać, wychodzi nam na dobre. Każdy stara się wnieść do drużyny jak najwięcej.

● **PK:** Fachowcy twierdzą, że o waszej sile decyduje kolektyw.

SH: To prawda. Każdy w zespole wie jakie ma zadania i dlatego potrafimy być na boisku bardzo skuteczni. Każdy robi co do niego należy, ale jeśli trzeba potrafimy też zastąpić jeden drugiego i wymienić się pozycjami.

● **PK:** Mieszkasz i studiujesz we Wrocławiu. Jak godzisz codzienne obowiązki z treningami?

SH: Staram się w miarę możliwości trenować indywidualnie, ale muszę przyznać, że nie do końca spełnia to moje oczekiwania. Od przyszłej rundy prawdopodobnie będę trenował z którymś z 4-ligowców w okolicach Wrocławia, co powinno rozwiązać moje problemy i pomóc utrzymać się w dobrej dyspozycji.



● **PK:** Jesteś bardzo wszechstronnym zawodnikiem. Z powodzeniem występujesz i jako środkowy, i jako boczny obrońca. Kibice pamiętają Cię również w roli rozgrywanego. Na której pozycji czujesz się najlepiej?

SH: Jako rozgrywany odnosiłem największe sukcesy, ale gra w obronie również daje mi wiele radości. Gra środkowego obrońcy i środkowego pomocnika jest właściwie bardzo podobna. W bocznej obronie też oczywiście gram, jeżeli wymaga tego sytuacja, ale mimo, że staram się to robić jak najlepiej, uważam, że to jednak nie dla mnie (śmiech).

● **PK:** Jak oceniasz bieżące rozgrywki Ligi Okręgowej? Jesteś zaskoczony układem w tabeli?

SH: Tabela pokazuje, że pierwsze powiedzmy 8 zespołów prezentuje mniej więcej wyrównany poziom. Bardzo zaskoczyła mnie postawa Piasta Zawidów. Nie sądziłem, że utrzymają równy poziom przez całą rundę.

● **PK:** W pełni spełniliście przedsezonowe założenia. Na półmetku rozgrywek miał być utrzymany ścisły kontakt z czołówką i jest.

SH: Dokładnie tak. Jesteśmy bogatsi o zeszłoroczne doświad-

czenia, dlatego teraz żyjemy każdym kolejnym meczem i staramy się prezentować wyrównany poziom gry. Będziemy walczyć o jeszcze lepsze wyniki.

● **PK:** Jak według Ciebie będzie wyglądała runda rewanżowa?

SH: Myślę, że będziemy utrzymywać się w górnej części tabeli i walczyć o tytuł lidera. Czarnym koniem wiosny może okazać się zespół z Raciborowic, a zawiadowanie według mnie, stracą na wiosnę więcej punktów. Choć oczywiście wszystko jeszcze może się zdarzyć, to jednak wierzę, że z batalii o awans wyjdziemy zwycięsko.

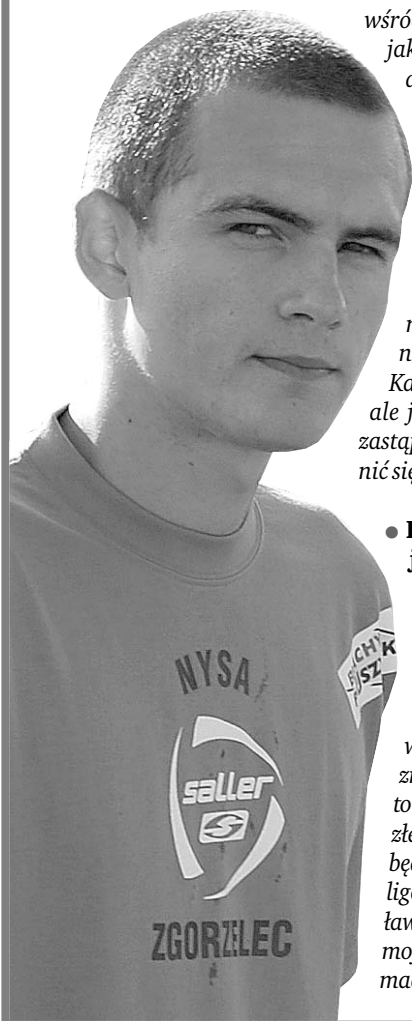
● **PK:** Z pewnością marzysz o poprowadzeniu Nisy do awansu do IV ligi...

SH: Muszę się przyznać, że krąży mi po głowie myśl o awansie. Wiemy o co walczymy, dlatego trzeba pamiętać, aby nikogo nie lekceważyć, utrzymywać ten sam poziom a wyniki przyjdą.

● **PK:** Dziękuję za rozmowę i życzę spełnienia piłkarskich marzeń.

SH: Dziękuję również.

Rozmawiał Paweł Kuszaj



Międzyszkolna rywalizacja Nysa 2009"

10 grudnia odbył się piłkarski turniej halowy "Nysa 2009". Zorganizował go Miejski Klub Sportowy Nysa Zgorzelec dla uczniów zgorzeleckich gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Najlepsi okazali się uczniowie z Gimnazjum nr 1 oraz uczniowie popularnego "Górnika".

PAWEŁ KUSZAJ

Czwartkowy turniej był kolejnym z cyklu rozgrywek organizowanych przez Miejski Klub Sportowy Nysa Zgorzelec. Wcześniej władze zgorzeleckiego klubu zorganizowały na stadionie turniej dla uczniów

TABELA SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH

1. Gimnazjum nr 1 6 pkt, bramki 7-1
2. Gimnazjum nr 2 3 pkt, bramki 3-4
3. Gimnazjum nr 3 0 pkt, bramki 3-8

szkół podstawowych, z którego zwycięsko wyszła Szkoła Podstawowa nr 3.

Rywalizacja gimnazjalistów

Tym razem rozgrywki odbyły się w hali sportowej przy ul. Orzeszkowej w Zgorzelcu. Jako pierwszy zagrali gimnazjaliści. Na parkiecie rywalizowali uczniowie z Gimnazjum nr 1 im. Bolesława Chrobrego, Gimnazjum nr 2 z

TABELA SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH

1. ZSiL im. Górników i Energetyków Turowa
2. ZSP im. E. Plater
3. ZSiL im. Boh. II AWP
4. LO im. Braci Śniadeckich

- 7 pkt, bramki 9-5
- 4 pkt, bramki 8-11
- 3 pkt, bramki 7-7
- 3 pkt, bramki 10-11

oddziałami integracyjnymi im. Jana Pawła II oraz Gimnazjum nr 3 im. Armii Krajowej. Zdecydowanie najlepszą drużyną okazała się reprezentacja "jedynki", która zdominowała rozgrywki i oprócz mistrzowskiego pucharu wróciła z wyróżnieniami indywidualnymi. W turnieju nie uczestniczyli uczniowie Niepublicznego Gimnazjum Łużyckiego z Oddziałami Dwujęzycznymi. Najlepszym strzelcem turnieju został Dominik Szczepankiewicz (Gimnazjum nr 1). Tytuł najlepszego zawodnika rozgrywek uzyskał Patryk Gryglak (Gimnazjum nr 1). Honor pozostałych uczestników turnieju uratował Michał Gorszczyk z "trójki", który został wybrany najlepszym bramkarzem rozgrywek.

Rywalizacja szkół średnich

W rywalizacji szkół ponadgimnazjalnych nie dominował żaden zespół. Turniej przebiegał na

wyrównanym poziomie, a jego zwycięzcą została drużyna Zespołu Szkół Zawodowych i Licealnych im. Górników i Energetyków Turowa. Organizatorzy wyróżnili także indywidualne osiągnięcia reprezentantów szkół średnich. Najlepszym bramkarzem rozgrywek został Mariusz Surosz (ZSiL im. Górników i Energetyków Turowa), który tego dnia rzadko wyciągał piłkę z siatki. Koroną króla strzelców musieli podzielić się uczniowie zgorzeleckiego LO, Wojciech Baran i Sebastian Ruszkiewicz, którzy zdobyli po cztery bramki w turnieju. Najlepszym zawodnikiem rozgrywek został wybrany Adrian Kaczan, zawodnik "Górnika". Prezes Nysy Zgorzelec Zbigniew Kozłowski powiedział po turnieju: *Dopóki rozgrywki będą cieszyć się tak dużym zainteresowaniem, klub będzie starał się je regularnie organizować. To doskonała okazja do emocjonującej rywalizacji dla młodzieży.* ◀



■ I miejsce - Zespół, Szkół, Zawodowych i Licealnych im. Górników i Energetyków Turowa



■ II miejsce - Zespół, Szkół, Ponadgimnazjalnych im. E. Plater



■ III miejsce - Zespół, Szkół, Zawodowych im. Boh. II AWP

Odliczanie do startu Zgorzeleckiej Ligi Futsalu

Już tylko dni dzielą nas od inauguracji Zgorzeleckiej Ligi Futsalu. W III edycji rozgrywek zabraknie mistrza ZLF sprzed roku. Straż Pożarna nie zgłosiła swojego zespołu.

PAWEŁ KUSZAJ

III edycja Zgorzeleckiej Ligi Futsalu pod patronatem Burmistrza Miasta Zgorzelec Rafała Gronicza wystartuje 10 stycznia 2010 roku. Wstępnie zapla-

nowano, że rozgrywki będą odbywały się od godz. 16:00 - 20:30 w każdą niedzielę. Turniej rozgrywany będzie w hali sportowej Gimnazjum nr 2 z oddziałami integracyjnymi im. Jana Pawła II przy ul. Orzesz-

kowej. Jak poinformował Adam Łuszczczyk, organizator rozgrywek w III edycji ZLF wystąpi 12 zespołów. Uczestnictwo w turnieju potwierdzili: Urząd Miasta Zgorzelec, Urząd Skarbowy, Castorama, Kopex Famago,

Starostwo Zgorzelec, Nauczyciele ze Zgorzelca, Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii, Zgorzelecki Zakład Gazowniczy, Amatorzy z Bogatyni, Straż Graniczna, Carrefour oraz debiutująca ekipa PGE Kopalni Węgla Brunatnego Turów S.A. Patronat medialny nad imprezą objął Regionalny Portal Informacyjny ZINFO.PL, więc wszystkie aktualne informacje, zdjęcia, zapowiedzi, wyniki oraz opisy meczów będzie można znaleźć pod adresem www.zinfo.pl. ◀

PIŁKARSKA BARBÓRKA 2009

Jak co roku przy okazji obchodów "Dnia Górni-ka" mieliśmy okazję emocjonować się rywalizacją drużyn Grupy PGE i lokalnych zespołów ligowych. Najlepszą drużyną rozgrywek została niepokonana w całym turnieju reprezentacja PGE Elektrownia Turów S.A.

PAWEŁ KUSZAJ

6 grudnia w Centrum Rekreacyjno-Sportowym w Zgorzelcu odbył się tradycyjny Barbórkowy Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Prezesa PGE KWB Turów S.A. z udziałem drużyn spółek Grupy PGE, zespołów ligi okręgowej oraz A-klasowego Bazaltu Sulików. Zespoły zagrały systemem każdy z każdym. Pojedyunki trwały 20 minut. Po 10 min. następowała zmiana połówek boiska. Nad pra-

widlowym przebiegiem meczów i przestrzeganiem zasad gry oraz studzieniem pozasportowych emocji czuwała trójka sędziowska: Mirosław Kocula, Waldemar Socha oraz Piotr Bajer. Na najlepszych zawodników czekały indywidualne wyróżnienia przygotowane przez organizatorów turnieju. Otrzymali je: Tomasz Grabowski z Piasta Zawidów, który z dorobkiem 10 goli został królem strzelców; reprezentujący Nysę Zgorzelec Mateusz Barynów ogłoszony najlep-



szym bramkarzem turnieju oraz grający w barwach PGE Elektrownia Turów Maciej Kameduła, któremu przypadł tytuł najlepszego piłkarza rozgrywek. Na zakończenie Prezes PGE KWB Turów S.A. Pan Stanisław Żuk pogratulował zawodnikom sportowej rywalizacji, wręczył pamiątkowe puchary, statuetki oraz nagroził pierwszą trójkę turnieju nagrodami rzeczowymi. Wszyscy uczestnicy "barbórkowych" zmagani otrzymali zaproszenie na wspólny obiad do zgorzeleckiego 2Brothers Pub. ◀

• SKŁADY ZESPOŁÓW:

PGE Elektrownia Turów S.A.: Jarosław Czekański, Marcin Chrzanowski, Michał Bregin, Mariusz Omelański, Maciej Kameduła, Piotr Mochnacz, Grzegorz Molka, Grzegorz Deszcz, Marcin Suchocki, Patryk Pazyra.

Nysa Zgorzelec: Mateusz Barynów, Paweł Kościuk, Sebastian Monik, Marcin Monik, Adam Łuszcz, Paweł Jaworski, Adrian Kaczan, Marek Łazarewicz, Michał Adamiec, Marek Borowy.

Piast Zawidów: Mateusz Gilewski, Grzegorz Maciorowski, Piotr Hejda, Paweł Woźny, Karol Lichwiarski, Adrian Gorzka, Rafał Janisz, Tomasz Michalkiewicz, Tomasz Grabowski, Krzysztof Antosz.

PGE Kopalnia Węgla Brunatnego Turów S.A.: Piotr Szymecki, Sławomir Szafrar, Dariusz Koronowski, Sebastian Mikulski, Radosław Pietkiewicz, Mariusz Achciński, Marek Małkiewicz, Ryszard Wyżga, Dariusz Olias, Dominik Grabowski.

Bazalt Sulików: Marcin Piasecki, Krzysztof Kolek, Rafał Duszyński, Marcin Malinowski, Patryk Przysaś, Jędrzej Koman, Andrzej Sieliło, Łukasz Bandura, Tomasz Gniadzik, Sławomir Mikołajczyk.

Granica Bogatynia: Dariusz Szatkowski, Paweł Delmaczyński, Ireneusz Słomiak, Łukasz Duduś, Marcin Gawlik, Michał Marszałek, Daniel Szywała, Michał Hartwig.

• TABELA:

- 1. PGE Elektrownia Turów SA**
15 pkt. bilans bramek 29-15
- 2. Nysa Zgorzelec**
12 pkt. bilans bramek 21-11
- 3. Piast Zawidów**
9 pkt. bilans bramek 30-23
- 4. PGE Kopalnia Węgla Brunatnego Turów S.A.**
6 pkt. bilans bramek 17-21
- 5. Bazalt Sulików**
3 pkt. bilans bramek 22-31
- 6. Granica Bogatynia**
0 pkt. bilans bramek 15-33

• KLASYFIKACJA STRZELCÓW:

- 10 trafień:**
Tomasz Grabowski (Piast Zawidów)
- 8 trafień:**
Łukasz Duduś (Granica Bogatynia)
- 7 trafień:**
Tomasz Michalkiewicz (Piast Zawidów)
- 6 trafień:**
Sławomir Mikołajczyk (Bazalt Sulików), Patryk Pazyra, Michał Bregin (PGE Elektrownia Turów), Sebastian Mikulski (PGE KWB Turów).
- 5 trafień:**
Radosław Pietkiewicz (PGE KWB Turów), Krzysztof Kolek, Łukasz Bandura (Bazalt Sulików), Krzysztof Antosz (Piast Zawidów), Marek Łazarewicz (Nysa Zgorzelec).
- 4 trafienia:**
Michał Adamiec, Marek Borowy (Nysa Zgorzelec), Marcin Chrzanowski, Maciej Kameduła (PGE Elektrownia Turów), Mariusz Achciński (PGE KWB Turów).
- 3 trafienia:**
Piotr Hejda (Piast Zawidów), Marcin Gawlik (Granica Bogatynia).
- 2 trafienia:**
Jędrzej Koman, Tomasz Gniadzik (Bazalt Sulików), Mariusz Omelański, Piotr Mochnacz, Grzegorz Molka, Grzegorz Deszcz (PGE Elektrownia Turów), Karol Lichwiarski, Paweł Woźny (Piast Zawidów), Paweł Jaworski, Marcin Monik (Nysa Zgorzelec), Ireneusz Słomiak, Daniel Szywała (Granica Bogatynia), Dariusz Olias (PGE KWB Turów).
- 1 trafienie:**
Patryk Przysaś, Andrzej Sieliło (Bazalt Sulików), Marcin Suchocki (PGE Elektrownia Turów), Adrian Kaczan, Paweł Kościuk, Adam Łuszcz, Sebastian Monik (Nysa Zgorzelec).



Pierwsza edycja Mikołajkowego Turnieju

11 grudnia w hali sportowej przy ul. Orzeszkowej w Zgorzelcu byliśmy świadkami nietypowej piłkarskiej rywalizacji. Naprzeciwko siebie stanęli urzędnicy, księża i funkcjonariusze policji. Organizatorem rozgrywek pod nazwą "I Turniej Mikołajkowy" było Starostwo Powiatowe w Zgorzelcu.

PAWEŁ KUSZAJ

Do walki o puchar Starosty Zgorzeleckiego stanęło sześć zespołów reprezentujących zgorzeleckie Starostwo Powiatowe, Urząd Skarbowy i Urząd Miasta, duchowieństwo Diecezji Legnickiej, Komendę Powiatową Policji w Zgorzelcu oraz Powiat Bolesławiecki.

Dwufazowe rozgrywki

Najpierw rozegrano fazę grupową, w której rywalizowały ze sobą drużyny podzielone na dwie grupy. Po zakończeniu tej fazy rozgrywek pomiędzy dru-

żynami rozpoczęła się walka zgodnie z odpowiednimi miejscami w tabeli. Trzeba przyznać, że już od pierwszego gwizdka zawodnicy grali z pełnym zaangażowaniem i nikt nie stosował taryfy ulgowej wobec przeciwników. Najlepszą drużyną turnieju została reprezentacja Powiatu Bolesławieckiego, która w meczu finałowym rozgromiła team zgorzeleckiego Urzędu Skarbowego 5:1. Trzecie miejsce zajęli księża reprezentujący Diecezję Legnicką, którzy stosunkiem punktów 5:3, odnieśli zwycięstwo nad funkcjonariuszami zgorzeleckiej Policji.



■ Urząd Miasta wystawił samą młodzież.

Starostwo kontra magistrat

Jednym z najbardziej emocjonujących spotkań turnieju był pojedynek stoczony pomiędzy drużyną Starostwa Powiatowego w Zgorzelcu, a reprezentacją naszego Urzędu Miasta. Tutaj zwycięzców udało się wyłonić dopiero po morderczej dogrywce. Ostatecznie okazali się nimi przedstawiciele Urzędu Miasta, którzy wynikiem 8:7, zapewnili sobie przedostatnie miejsce w turnieju.

Simply the best

Najlepsi zawodnicy "I Turnieju Mikołajkowego" otrzymali indy-

widualne wyróżnienia. I tak: tytuł najlepszego piłkarza rozgrywek przyznano Mariuszowi Szostakowi z Komendy Powiatowej Policji w Zgorzelcu. Tytuł króla strzelców przypadł Pawłowi Jaworskiemu, który reprezentując zgorzelecki magistrat zdobył 6 bramek. Najlepszym bramkarzem turnieju okazał się ksiądz Robert Kocioł. Podczas uroczystego zakończenia turnieju, wicestarosta zgorzelecki Kazimierz Szczech wręczył zwycięskim drużynom puchary, a wyróżnionym zawodnikom nagrody. Zapowiedział też kolejną edycję turnieju, za rok. ◀



■ Zwycięzcy rozgrywek - reprezentacja Powiatu Bolesławieckiego.



■ II miejsce Urząd Skarbowy.

Informator miejski

INFORMATOR KULTURALNY

• Muzea, galerie, biblioteki:

■ **Miejska Biblioteka Publiczna ul. Bohaterów Getta 1:** dla dzieci: poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 10.00 do 17.00. W środy od godz. 10.00 do 16.00. dorośli mogą wypożyczać książki w te same dni w godz. od 10.00 do 18.00 (w środy do 16.00).

■ **Miejski Dom Kultury ul. Parkowa 1:** dla zwiedzających otwarty codziennie od 14.00 do 20.00

■ **Muzeum Łużyckie ul. Daszyńskiego 15:** od poniedziałku do piątku od 9.00 do 17.00, w soboty i niedziele od 13.00 do 17.00

■ **Dom Jakuba Böhme - Izba pamięci ul. Daszyńskiego 12:** od wtorku do czwartku od 12.00 do 14.00, od piątku do niedzieli od 12.00 do 17.00

• IMPREZY:

■ Muzeum Łużyckie.

Wystawa "Dulag 1939" - historia obozu przejściowego dla jeńców wojennych, który mieścił się w Zgorzelcu

"Turów tylko Turów" - wystawa jest prezentowana w holi hali sportowej przy ul. Maratońskiej.

■ Miejski Dom Kultury.

do 6 stycznia w Miejskim Domu Kultury oglądać można rzeźbioną szopkę bożonarodzeniową

9 stycznia godzina 17.00 - Orkiestrowy seans filmowy w kinie POZA / HAIR w reż. Miloša Formana

10 stycznia od godziny 14.00 XVIII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Centrum Sportowo-Rekreacyjnym i na placu przed CSR

■ Teatr w Görlitz.

Zapraszamy do sprawdzenia repertuaru za pośrednictwem www.zgorzelec.eu, gdzie znajduje się link do programu w języku polskim

■ Muzeum Śląskie w Görlitz

do końca lutego 2010 wystawa czasowa ZMIANA RÓL. Artystki śląskie od ok. 1880 do 1945.

do 6 stycznia wystawa śląskich tradycji i zwyczajów bożonarodzeniowych "Putzapfel Und Lichtzepter"

■ Otwarte spotkania polsko-niemieckie w Cafe "Kugel" przy Weberstraße 10, na Starym Mieście w Görlitz. Rozmowy przy kawie i herbacie odbywają się w każdą drugą środę miesiąca ok. 15.00

SPORT I REKREACJA

• Sport i rekreacja:

■ **Centrum Sportowo-Rekreacyjne kryty basen:** - od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 20.00; pływanie wieczorne w godzinach od 20.00 do 22.00. W soboty i niedziele od godziny 8.00 do 20.00

■ **kurs nurkowania:** informacje pod numerem 75 64 92 706 lub 0 782 810 500, można też pisać na adres biuro@csr.zgorzelec.pl

■ **sauna:** od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 22.00 - w sobotę od 10.00 - 18.00, w niedzielę nieczynna. Cennik: 1 osoba/1h=15zł; 3 osoby/1h=30zł, Rezerwacje na telefon: 0 607 151 304. Możliwość rezerwacji dla kilku osób.

■ **Klub Puszystych „Super Linia”** - w poniedziałek i środę o 19.00 aqua aerobik, we wtorek i czwartek o 18.00 aerobik w sali gimnastycznej w Gimnazjum nr 1 na Kościuszki. We wtorek o 19.30 joga w ZSZ przy Powstańców Śląskich W czwartek o 19.30 aerobik w ZSZ przy Powstańców Śląskich. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 0 515 109 218 (po godz. 15.30) e-mail: klub-puszystych1@o2.pl; www.puszystychi.zgorzelec.info

■ **Ogólnodostępne boiska przy szkołach:** Orlik - Gimnazjum nr 1 ul. Kościuszki. Boisko przy Gimnazjum nr 2 ul. Orzeszkowej

• Dla Seniorów:

■ **Zgorzelecki Klub Seniora przy DPS Jutrzenka, ul. Przechodnia 8:** od poniedziałku do środy od 9.00 do 19.00, w czwartki i piątki od 10.00 do 20.00. W każdą pierwszą środę miesiąca o 16.00 spotkanie organizacyjne

■ **"Fitness 60+"** - bezpłatne zajęcia ruchowe dla seniorów, we czwartki: w Gimnazjum nr 1 przy ulicy Kościuszki: 16.00 - 17.00, w gimnazjum nr 2 przy ul. Orzeszkowej: 16.00 - 17.00

• Dla dzieci i młodzieży:

■ **Drużyny harcerskie i gromady zuchowe zapraszają. Dzieci w wieku 6-10 lat** - zbiórki w każdą środę w godzinach od 16.00 do 17.30 w harcówce mieszczącej się w Przedzszkolu Publicznym nr 2 przy ulicy

Kościuszki (wejście z boku od strony kuchni). Opiekun Gromady Zuchowej „Odważne Wilczki” druha Piotr. **Dzieci i młodzież w wieku od 10 do 16 lat** - zbiórki w każdy piątek w godzinach od 17.00 do 18.30 w harcówce mieszczącej się w Przedzszkolu Publicznym nr 2 przy ulicy Kościuszki (wejście z boku od strony kuchni). Drużynowa Wodniackiej Drużyny Harcerskiej „Przystań”, druha Danka.

W przypadku pytań prosimy o kontakt tel. 0 888 427 032

■ **Tenisowe Przedszkole Lob,** dla dzieci od lat 4 - wtorki i piątki od godz. 16.30 do 17.30, tel. 509 871 243

• Dla wszystkich:

■ **Zgorzeleckie Koło Filatelistów** zaprasza do Miejskiego Domu Kultury w każdy wtorek o godzinie 17.00

■ **Studio Animacji Kultury „Szafa”** Zajęcia teatralne dla dzieci, młodzieży i dorosłych w wieku od 5 do 105 lat. Zgorzelec, sala lustrzana w ZSZ im. E. Plater; Aneta Cwieluch - 0 607 337 662. Pytania można kierować pod adres: cwieluch@poczta.onet.pl

ZGORZELECKIE PARAFIE

■ **Parafia św. Bonifacego:** niedziela - 7.30; 9.30; 11.00; 12.30; 18.00, w tygodniu: 6.30; 7.00; 18.00. Kancelaria: Wtorek, środa, czwartek, 9.00-10.00 16.00-17.30 - tel. 075/775 23 35

■ **Parafia św. Józefa Robotnika:** niedziela - 7.00; 8.00; 9.30; 11.00; 12.30; 18.00, w tygodniu: 7.00; 18.00, kancelaria: Poniedziałek i czwartek 16.00-17.00, Sobota 9.00-10.00 - tel. 075/775 63 73

■ **Parafia św. Jana Chrzciciela:** niedziela - 7.00; 9.00; 10.30; 12.00; 18.30, w tygodniu: 6.45; 18.00, kancelaria: wtorek i czwartek 8.00-9.00 oraz 15.30-17.00, tel. 075 77 58 161

■ **Parafia św. Jadwigi:** niedziela - 7.00; 9.00; 11.00; 12.30; 18.00, w tygodniu: 6.45; 18.00. Kancelaria wtorek i czwartek 15.30-16.30, 075/775 24 51

■ **Parafia MB Łaskawej:** niedziela - 9.00; 12.00; 18.00, Tylice - 10.30, w tygodniu: 18.00, Tylice - środa 16.30. Kancelaria: wtorek i piątek 19.00-19.30, 075/612 06 25

■ **Cerkiew Prawosławna Św. Konstantyna i Heleny,** tel.: 75 64 91 398

■ **Kościół Protestancki Chrześcijan Baptystów** przy ul. Prusa 10, tel. 75 77 16 635, niedziela 11.00, środa 18.00

GODZINY PRACY URZĘDÓW

• URZĄD MIASTA ZGORZELEC

■ w poniedziałki, środy, czwartki od 7.30 do 15.30, we wtorki od 7.30 do 17.00, w piątki od 7.30 do 14.00. Burmistrz Miasta i jego Zastępcy przyjmują mieszkańców w poniedziałki w godzinach od 13.00 do 15.30.

■ **kasa urzędu:** W poniedziałki, środy, czwartki od 9.00 do 14.00 We wtorki od godz. 9.00 do 16.00 W piątki od godz. 9.00 do 12.30. Tel. (75) 77 56 600; 604 do 609, fax. (75) 77 56 421, 77 59 923. BEZPŁATNA INFOLINIA 0 800 136 700. e-mail: urząd@zgorzelec.com, www.zgorzelec.eu

• STAROSTWO POWIATOWE

Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek - od 7.30 do 15.30. Starosta Zgorzelecki Piotr Woronik przyjmuje w każdą środę w godz. od 10.00 do 17.00. tel. (0-75) 77 615 55, fax. (0-75) 77 17 930 www.powiat.zgorzelec.pl, www.bip.powiat.zgorzelec.pl, e-mail: starosta@powiat.zgorzelec.pl, promocja@powiat.zgorzelec.pl

• URZĄD SKARBOWY

poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek 7.30 - 15.30, środa 8.00 - 18.00. tel. 075 64 94 800, fax 075 64 92 900. e-mail: us0231@ds.mofnet.gov.pl, www.uszgorzelec.pl. Zakres terytorialny: miasta - Zgorzelec, Zawidów; miasta i gminy - Bogatynia, Pieńsk, Węgliniec; gminy - Sulików, Zgorzelec;

• **KOMENDA POWIATOWA POLICJI** tel. 0-75 6494200, fax 075/6494221

• **MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ** Telefon: (0-75) 77 56 911, Fax: (0-75) 77 52 634 e-mail: mops.zgorzelec@wp.pl www.bip.iap.pl/mopszgorzelec/

• STRAŻ MIEJSKA

■ **Bezpłatna infolinia 0 800 136 700** dyżurny SM: od poniedziałku do niedzieli od 6.00 do 22.00, tel. (0-75) 77-52-400 (całą dobę)

■ Komendant Straży Miejskiej - Roman Latosiński przyjmuje interesantów: w poniedziałki, środy i czwartki w godzinach 7.30 - 15.30, we wtorki w godzinach 7.30 - 17.00, w piątki w godzinach 7.30 - 14.00 tel. (0-75) 77-59-949, e-mail: sm@zgorzelec.com. Bezpłatna infolinia 0 800 136 700

• POWIATOWY URZĄD PRACY

tel. (075) 77-55-605, fax (075) 77-55-606, wrzg@praca.gov.pl, posrednicy.pracy@pup.zgorzelec.pl

• CENTRUM INFORMACJI I AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

tel/fax (075) 77 16 460, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 do 14.00

Wydawca: Urząd Miasta Zgorzelec, ul. Domańskiego 7, 59-900 Zgorzelec
Redaktor naczelny: Renata Burdosz
tel. 075 77 59 948, e-mail: rburdosz@zgorzelec.com, www.zgorzelec.eu
NIP: 615-00-30-431 REGON: 000527078